

Altana Maryi i brzoza
Mickiewiczowska w Tuhanowiczach.

Przed laty dziesięciu umieściliśmy w Tygodniku Ilustrowanym opis domu Mickiewiczów w Nowogródku, oraz należącej dawniej do p. marszałkowej Wereszczakowej wsi Tuhanowicze w Nowogrodzkiem, gdzie poeta, uniwersytecki syna jej kolega, przepędzał zwykle wakacyjne miesiące, w towarzystwie młodego wsi dziedzica, Rafała Słiznia i Jana Czeczota. W opisie tym Tuhanowicz między innymi szczegółami nadmieniliśmy najprzód o pełnej interesujących wspomnień altanie Maryli, a potem o zasadzonej własną ręką poety brzozie, oraz kamieniu, na którym niejednokrotnie czytywał, lub podczas swych rannych przechadzek po ogrodzie siadywał, wpatrzony w piękną okolicę.

Obecnie, otrzymawszy w upominku od p. Franciszka Wereszczaki z Rajec, synowca ś. p. hrabiny Maryi z Wereszczaków Putkamerowej, dwa widoczki, przedstawiające altanę tę i brzozkę z kamieniem — śpieszymy podzielić się niemi z naszym ceniącym podobne pamiątki ogółem. Altana, do której Gustaw namiętnie przemawia w Dziadach: „*Altano, szczęściu mego kołębko i grobie!*“ — ozdobiona bustem poety przez dzisiejszą wsi dziedziczkę, synowicę p. Putkamerowej, istnieje dotąd w całej swój wegetacyjnej świetności i jest starannie przez całą rodzinę pielęgnowana i strzeżona; brzoza zaś, chociaż równie troskliwie przez p. Tuhanowską podtrzymywana, uszkodzona została od piorunu.

Edward Chłopicki.



Brzoza zasadzona ręką Mickiewicza, w Tuhanowiczach (pow. nowogrodzki).



Altana Maryli (ś. p. Maryi z Wereszczaków Putkamerowej).